

UOKiK karze coraz więcej sieci

11 stycznia 2022

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie odpuszcza sieciom handlowym. Na liście firm ukaranych za niewłaściwą politykę wobec dostawców są już właściciel Biedronki, Kauflandu czy Eurocash, operator wielu sieci franczyzowych. Łączne kary wynoszą już blisko miliard zł.

O sprawie pisze portal „Business Insider”. Według jego informacji Urząd wytyka sieciom handlowym m.in. ustalanie z dostawcami warunków współpracy, w tym rabatów, już po rozpoczęciu współpracy. Największa kara wynosi 723 mln zł i została nałożona rok temu na sieć dyskontów Biedronka.

W kwietniu 2020 r. Prezes UOKiK Tomasz Chróstny wszczął postępowania, w którym sprawdził, czy 100 największych podmiotów na rynku rolno-spożywczym nie wykorzystuje przewagi kontraktowej wobec mniejszych partnerów handlowych, w tym rolników. Analiza Urzędu wyodrębniła kilka rodzajów praktyk, które mogą zostać uznane za przejaw nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej sieci handlowych.

Po pierwsze, chodzi o wprowadzanie przez sieci handlowe po dokonanych transakcjach nowych rabatów, które nie znajdowały się w podpisanej umowie, nie były również uzgodnione na początku współpracy. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim jednostronność stosowanych rozwiązań. Kolejna kwestia to ustalanie z dostawcami warunków współpracy, w tym warunków rabatowania, na dany okres już po jej rozpoczęciu. Dla partnera sieci handlowej to dodatkowe koszty, sprawiające, że cały kontrakt jest mniej rentowny.

Niekorzystne dla dostawców jest również jednoczesne stosowanie wobec nich wielu rabatów (np. miesięcznych, kwartalnych i rocznych), czyli wielokrotne obniżanie ceny dostarczonego

towaru. Zastrzeżenia budzi ponadto stosowanie nadmiernych kar umownych związanych z rozliczaniem udzielonych przez dostawców rabatów.

Pod koniec 2020 r. UOKiK stwierdził, że kontrahenci sieci dyskontów Biedronka byli informowani o konieczności udzielenia rabatu dopiero na koniec okresu rozliczeniowego, czyli po zrealizowaniu dostaw.

„Tym samym, zawierając umowę, nie wiedzieli, ile zarobią, ponieważ w każdej chwili właściciel Biedronki mógł zażądać pomniejszenia wynagrodzenia poprzez przyznanie dodatkowego rabatu w sobie tylko znanej wysokości. W przypadku braku dokonania korekt wcześniejszych faktur z uwzględnieniem tego rabatu dostawcy groziła kara finansowa. Ze względu na siłę rynkową Biedronki dostawcy godzili się na niekorzystne dla nich warunki, obawiając się, iż zakończenie współpracy mogłoby oznaczać jeszcze większe straty finansowe” – podał Urząd w komunikacie.

Kolejnym podmiotem na celowniku UOKiK jest Grupa Eurocash, stojąca za takimi sieciami franczyzowymi jak Lewiatan, Abc, Groszek czy Delikatesy Centrum. Na początku grudnia urząd nałożył na nią ponad 76 mln zł kary za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej.

„Przeprowadzone postępowanie wykazało, że spółka Eurocash pobierała od dostawców produktów rolnych i spożywczych szereg dodatkowych oraz nieuzasadnionych opłat” – powiedział Tomasz Chróstny. Urząd stwierdził, że część usług, za które płacili kontrahenci, w ogóle nie była wykonywana, a niektóre spółka powinna świadczyć w ramach podpisanej umowy bez dodatkowego wynagrodzenia. Ponadto dostawcy nie otrzymywali informacji o kosztach i rezultatach niektórych usług. Zdaniem Urzędu, celem tego typu działań było obniżenie wynagrodzenia podmiotom dostarczającym do sklepów produkty rolne i spożywcze.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)